

ROSJA DEMONSTRUJE PODEJMOWANIE ZAŁOGI SOJUZA Z MORZA

Rosjanie zorganizowali pokaz wyławiania załogowej kapsuły kosmicznej Sojuz z wód Morza Japońskiego. Nie bez powodu ćwiczenie ratownicze przeprowadzono niemal w tym samym terminie, co zakończone sukcesem odzyskanie z Zatoki Meksykańskiej amerykańskiego systemu Crew Dragon firmy SpaceX z dwoma astronautami na pokładzie.

Rosyjskie ministerstwo obrony poinformowało 5 sierpnia 2020 roku, że służby ratownicze oraz lotnictwo Floty Oceanu Spokojnego przeprowadziły ćwiczenia w poszukiwaniu i ewakuacji załogi wodującego statku kosmicznego Sojuz. Próbę przeprowadzono w pobliżu wyspy Askold na Morzu Japońskim.

Zgodnie z komunikatem resortu obrony, „ratownicy Floty Oceanu Spokojnego zademonstrowali swoje praktyczne przygotowanie w ramach zajęć instruktorsko-metodycznych z dowództwem jednostek wojskowych i struktur zaangażowanych we wsparcie poszukiwawczo-ratownicze powrotów statków Sojuz z misji załogowych na Międzynarodową Stację Kosmiczną”. Zgodnie ze scenariuszem ćwiczenia, kapsuła wylądowała na otwartym morzu. W rejon poszukiwań skierowano statek ratowniczy „Igor Biełousow”, holownik ratowniczy „Fotij Krylow” oraz specjalistyczny statek zabezpieczenia prac nurkowych VM-20 ze składu dyżurnych sił służb poszukiwawczo-ratowniczych z głównej bazy Floty Oceanu Spokojnego. Do akcji poszukiwawczo-ratowniczej włączono dodatkowo śmigłowiec pokładowy Ka-27PS oraz samolot patrolowy An-26 lotnictwa morskiego wraz z grupą ratowników.



Fot. Ministerstwo obrony Federacji Rosyjskiej [mil.ru]

To właśnie piloci jako pierwsi odszukali znajdującą się na powierzchni załogową kapsułę i po dokonaniu wstępnej inspekcji przekazali jej dokładne współrzędne na statki ratownicze. W asyście szybkich łodzi motorowych, holownik „Fotij Krylow” zbliżył się do kapsuły i podniósł ją na pokład. Rosjanie utrudnili sobie jednak działanie, ponieważ przećwiczyli dodatkowo ratowanie kosmonautów już przebywających w wodzie z wykorzystaniem ratowniczego śmigłowca Ka-27PS. Całe ćwiczenie było realizowane z użyciem specjalnej kapsuły ćwiczebnej statku Sojuz oraz ubranego w strój kosmonauty-pozoranta.

Czytaj też: [Załogowy Sojuz wystartował w rocznicę lądowania na Srebrnym Globie](#)

Nie bez powodu rosyjski pokaz został zorganizowany w dniach 3 do 7 sierpnia 2020 roku, a więc dokładnie w momencie, gdy dopiero co udanym wodowaniem zakończyła się misja załogowego lotu SpaceX. Amerykanie pokazali w ten sposób światu, że są oni znowu w stanie samodzielnie realizować załogowe loty kosmiczne.



Fot. Ministerstwo obrony Federacji Rosyjskiej [mil.ru]

Rosjanie, którzy jeszcze do niedawna nieźle zarabiali na zabezpieczaniu dotychczasowych wypraw amerykańskich załóg, stają teraz w obliczu wyzwania w przedmiocie konkurencyjności swoich usług kosmonautycznych. Przeprowadzone ćwiczenia traktowane są zatem jako demonstracja zdolności podejmowania podobnego rodzaju skomplikowanych operacji.

Być może to właśnie dlatego w ćwiczeniach przeprowadzonych na Morzu Japońskim zaangażowało się więc, poza Flotą Oceanu Spokojnego, bardzo dużo innych instytucji, a w tym: Narodowego Centrum Obrony Federacji Rosyjskiej, dowództwa rosyjskiej marynarki wojennej, Federalna Agencja Transportu Lotniczego, federalne służby związane ze Zunifikowanym Systemem Poszukiwania i Ratownictwa Lotniczego, PAO Korporacja Raketowo-Kosmiczna im. S. P. Korolowa oraz Centrum Badań nad Szkoleniem Kosmonautów im. Jurija Gagarina.

Czytaj też: [Poważne konsekwencje niepozornego zaniechania? Załogowe loty kosmiczne na tle awarii Sojuza](#)